

Powrót z majówki

Data publikacji: 4.05.2006 0:00



brak zdjęcia

Tylko na chwilę zakorkowany był wyjazd z Wisły. Spokojnie, czasem wolniej, ale bez poważniejszych wypadków - to powroty z majowego długiego weekendu na Podbeskidziu. Najwięcej samochodów było w Wiśle. Tam popołudniu pracowały 2 patrole policji. Kierowcy musieli uzbroić się w cierpliwość. Tłoczno było popołudniu także na drodze wyjazdowej ze Szczyrku. Od popołudnia w naszym regionie doszło do 3-ech groźnych zdarzeń. W Chybiu na łuku drogi wyrócił się motocyklista, 19-latnia pasażerka ze wstrząśnieniem mózgu trafiła do szpitala. W Jeleśni 10-letni chłopczyk wjechał rowerkiem na jezdnię. Wprost pod nadjeżdżające auto. Był sam. Szczęśliwie zakończyło się niegroźnie. Wczoraj w Świętoszówce piesza nagle wtargnęła na drogę, potrącił ją samochód. 55-latka ze złamaną nogą i obrażeniami głowy została w szpitalu.